

SERWIS

Gazetka turniejowa

Poznań Open

niedziela, 9 czerwca 2019



poznanopen.pl

ATP CHALLENGER TOUR



PARK TENISOWY
OLIMPIA



POZnań*



PLAN GIER NA NIEDZIELE

KORT CENTRALNY

Godzina 13

Finał gry pojedynczej

Tommy Robredo (Hiszpania) - [15] Rudolf Molleker (Niemcy)

Skróty:

[1] – numer rozstawienia

Młodość kontra doświadczenie

W finale Poznań Open 2019 zmierzą się 37-letni Tommy Robredo oraz 18-letni Rudolf Molleker. Tenisiści ci zmierzą się po raz czwarty, jednak pierwszy raz stawką będzie zwycięstwo w całym turnieju. Kibice w Parku Tenisowym Olimpia będą mieli okazję zobaczyć starcie tenisowych pokoleń.



Rudolf Molleker



Tommy Robredo

Tegoroczny finał poznańskiego challenger'a będzie starciem młodości i doświadczenia. Z jednej strony siatki stanie Molleker, 18-latek, który dopiero rozpoczyna wielką karierę, nadzieja niemieckiego tenisa, 173. zawodnik globu. Z kolei po drugiej stronie pojawi się Tommy Robredo. Hiszpan, który najlepsze lata kariery ma już za sobą, jednak cały czas próbuje odbudować dawną formę. Niegdyś piąty tenisista świata obecnie zajmuje 284. miejsce w rankingu.

Niedzielny pojedynek będzie czwartym starciem tych tenisistów. Wszystkie poprzednie wygrał Molleker. W tym sezonie mierzyli się dwukrotnie – w Murcii oraz w eliminacjach Roland Garros. – Z Mollekerem dobrze się znamy. Grałem z nim dwa razy w tym roku i niestety dwa razy przegrałem. Jednak tym razem to ja postaram się wygrać. To będzie trudny mecz, on nie będzie chciał dopuścić, żebym to ja tym razem wygrał – mówił po półfinale 37-latek z Hostalric.

Robredo nie został rozstawiony w Poznań Open 2019. W drodze do finału pokonał Jacopo Berrettiniego, Blaža Rolę, Dennisa Novaka, Gianlucę Magera oraz Andreę Vavassoriego. Hiszpan rozegrał trzy pojedynki na pełnym dystansie setowym, ale półfinał pozwolił zachować mu sporo sił. – Jestem bardzo szczęśliwy. Już dawno nie wygrałem kilku meczów w jednym turnieju i nie walczyłem o tytuł. Teraz czas na odpoczynek, a potem przygotowuję się do pojedynku finałowego – przyznał Robredo, który przed przyjazdem do stolicy Wielkopolski nie wygrał dwóch meczów z rzędu w tym sezonie. Z kolei Molleker

został rozstawiony z numerem piętnaście i aby zaleźć się w finale musiał pokonać Victora Durasovica, Zdenka Kolar'a, Quentina Halysa oraz Huberta Hurkacza.

Robredo ostatni raz triumfował w maju 2018 roku podczas challenger'a w Lizbonie. Generalnie Hiszpan ma na koncie 12 tytułów z cyklu ATP. Molleker cały czas czeka na premierowy tytuł w głównym cyklu, jednak w ubiegłym roku zdobył najwyższe trofeum w Heilbronn, także w maju poprzedniego roku. Robredo do Poznania przyjechał po raz pierwszy w karierze, ale nie wyklucza, że ostatni. – Poznań jest bardzo ładnym miastem. W pierwszych dniach turnieju miałem więcej czasu na zwiedzanie, potem późno wracałem i musiałem więcej odpoczywać. Jednak udało mi się trochę zobaczyć i podoba mi się tutaj. Turniej jest dobrze zorganizowany, a co najważniejsze pogoda dopisuje – chwalił organizację i miasto rodak Rafaela Nadala.

W finałowym starciu pokoleń emocji na pewno nie zabraknie. Czy górą będzie młodość, a może doświadczenie? O tym przekonamy się już w niedzielę o godzinie 13 w Parku Tenisowym Olimpia. Na papierze faworytem jest Molleker, jednak Robredo pokazał w tym tygodniu, że nigdy się nie poddaje i walczy do końca. – Chciałem dostać się do finału. Takie miałem oczekiwania. Co się wydarzy w finale? Wiem, że dam z siebie wszystko i powalczę o najwyższe trofeum. Najważniejsze, by zagrać na dobrym poziomie, być odpowiednio przygotowanym i walczyć. Zobaczymy, jak to się zakończy – podsumował niegdyś piąty zawodnik na świecie.

Dominika Opala

Największy pracuś Poznań Open 2019

Już przed rokiem był w Poznaniu, ale nikt go nie zapamiętał. Andrea Vavassori zawitał na korty Parku Tenisowego Olimpia, zajmując 598. miejsce w rankingu ATP i prędko przestał się liczyć w turnieju gry pojedynczej. O wiele lepiej szło mu w deblu, w którym z Attilą Balazsem przegrał dopiero w finale z Mateuszem Kowalczykiem oraz Szymonem Walkowem. Najlepsze chwile Włocha w stolicy Wielkopolski miały jednak dopiero przyjść.



Inadeszły właśnie teraz. Wczoraj 24-letni Vavassori, już w duecie z Hiszpanem Davidem Vegą Hernandezem, powetował zeszłoroczną porażkę w deblowym finale, pokonując Pedro Martinezę oraz Marka Vervoorta 6:4, 6:7 (4-7), 10-6. Ale nie samą grą podwójną turyńczyk zachwyił poznańską publiczność. Vavassori był rewelacją i największym „pracusiem” gry pojedynczej – startował w kwalifikacjach, a skończył w półfinale. Rozegrał sześć spotkań (nie licząc debla), aż zaporą nie do przejścia okazał się Tommy Robredo, legenda światowych kortów.

– To dla mnie coś niesamowitego, nigdy jeszcze nie byłem w żadnym półfinale. Dotąd nie wygrałem zbyt wielu meczów w challengerach – mówił uśmiechnięty od ucha do ucha, kiedy w piątkowym ćwierćfinale górował nad innym przybyszem z Italii, a prywatnie przyjacielem, Alessandro Giannessim. „Vava” imponował siłą zagrywki i niebanalną techniką pod siatką. To pozwoliło mu zwyciężyć nie tylko z rodakiem, ale innymi rozstawionymi uczestnikami Poznań Open 2019, jak Pedro Martinez („szóstka”) czy Oscar Otte („dziewiątka”).

Zwłaszcza z tym ostatnim, w 1/8 finału, Vavassori pokazał cały wachlarz swoich cech na męczce, jak i tych poza kortem. Na przykład przy jednej z zaciętych wymian pod siatką Włoch zmarnował zagranie po czym... zaczął się śmiać razem z przeciwnikiem. A kilka chwil wcześniej „ustrzelił” Oscarowi Otte asa serwisowego i tylko powiedział: „Sorry, Oscar”. Oczywiście wszystko w granicach dobrego gustu i z uśmiechem na twarzy. Ten nie zniknął mu z ust nawet po bolesnej porażce (2:6, 1:6) z Robredo. „Ale Tommy miał dobry mecz!” – mówił uśmiechnięty od ucha do ucha, gdy udawał się na odpoczynek przed finałem w deblu.

O rywalach nigdy nie wypowiadał się źle. A sam o sobie? – Uwielbiam moje życie. Każdego tygodnia jestem w innym miejscu, poznaje różnych ludzi i nowe kultury. Dzięki temu jestem poza kortem bardziej doświadczonym człowiekiem, niż moi rówieśnicy. Jestem wdzięczny, że mam takie życie, jakie mam – deklaruje.

Tomasz Pietrzyk

Okiem Wojciecha Fibaka

Hubert Hurkacz przegrał z Rudolfem Mollekerem 4:6, 4:6. Ostrzegalem przed półfinałem z młodym Niemcem, że to groźny przeciwnik. Niestety, trzeba uczciwie powiedzieć, że 18-latek zasłużył na zwycięstwo. Grał wspaniale, regularnie, pewnie. Szkoda, bo zwłaszcza na początku Rudolf dał naszemu rodakowi kilka szans. Z kolei u Huberta przez cały tydzień było widać, o czym nie mówiliśmy, że nie gra tak dobrze jak w zeszłym roku. Polak wygrał mało spotkań na kortach ziemnych w trwającym sezonie, kilka razy przegrywał w pierwszych rundach, losując trudnych rywali – tak było w Monte Carlo, Barcelonie, Budapeszcie czy w Lyonie, w Paryżu pechowo trafił na Novaka Djokovicia. Wygrał tylko w Madrycie, a tam się inaczej gra, tam jest wysokość, inne warunki. Przez to nie miał pewności siebie, nie zbudował tak zwanej confidence. Również z tego powodu przyjechał do Poznania, aby wygrać tu turniej, odbudować swoją pozycję. Niestety, nie udało się. Serce mnie boli,

jestem smutny. Cieszy to, że chociaż kilka spotkań udało mu się wygrać, Hubert dotarł do półfinału. Sobotni pojedynek pokazał, że jeśli jest „ciasny” mecz, to Polakowi ręka drży, nie ma dokładności i precyzji uderzeń. Trzeba to koniecznie odbudować! Zwracam także uwagę na klasę wrocławianina – mimo porażki, nie rzucił rakieta, nie spakował szybko torby, nie opuścił kortu. Rozdawał autografy, rozmawiał, stawał do zdjęć, udzielał wywiadów. Pod tym względem jest prawdziwym wzorem i dlatego jest tak szanowany i lubiany na całym świecie. Skoro Huberta już nie ma, to dla mnie faworytem jest Tommy Robredo, to jemu będę kibicował. Lubię grę Hiszpana, to tenis ciekawy, kombinacyjny, urozmaicony, nie tylko siłowe rozwiązania. Finał będzie na pewno ciekawy. Robredo to ogromne nazwisko, wielkie sukcesy, z kolei Molleker nadzieja niemieckiego tenisa. Pewnie odpadnięcie Polaka nieco obniży frekwencję w niedzielę, ale liczę na duże sportowe emocje.

not. Michał Mijalski

CITY, COUNTRY
Poznan, Poland

TOURNAMENT DATES
3-9 June 2019

SURFACE
Red Clay

CATEGORY
Challenger 90

PRIZE MONEY
€ 69,280

STATUS	NAT.	STATUS	NAT.
--------	------	--------	------

MAIN DRAW SINGLES		MAIN DRAW DOUBLES	
1 WC POL HURKACZ [1]	H. HURKACZ [1]	1 M. DEMBEK	GONG, Mao-Xin CHN
2 BYE	D. ALTMAYER [60]	F. MERGEA	ZHANG, Ze CHN
3 PR GER ALTMAYER, Daniel	H. HURKACZ [1]	46 76(1) 10-7	
4 RUS GABASHVILI, Tevraz	H. HURKACZ [1]		
5 NED GRIEKSPoor, Tallon	E. LOPEZ PEREZ [14]		
6 WC POL MICHALSKI, Daniel	E. LOPEZ PEREZ [14]		
7 BYE	J. DOMINGUES [11]		
8 14 ESP LOPEZ PEREZ, Enrique	J. DOMINGUES [11]		
9 11 POR DOMINGUES, Joao	S. BANGOURA [64]		
10 BYE	A. VATUTIN		
11 WC POL MAREK, Wojciech	P. SOUSA [5]		
12 ITF USA BANGOURA, Sekou	P. SOUSA [5]		
13 ITF ESP BOLUDA-PURKISS, Carlos	A. VATUTIN		
14 RUS VATUTIN, Alexey	R. MOLLEKER [15]		
15 5 POR SOUSA, Pedro	E. YMER [4]		
16 4 SWE YMER, Elias	Z. KOLAR		
17 BYE	Z. KOLAR		
18 AUS GRILLS, Jacob	R. MOLLEKER [15]		
19 CZE KOLAR, Zdenek	V. DURASOVIC		
20 CHN ZHANG, Ze	R. MOLLEKER [15]		
21 NOR DURASOVIC, Viktor	R. MOLLEKER [15]		
22 BYE	Q. HALYS [10]		
23 15 GER MOLLEKER, Rudolf	Q. HALYS [10]		
24 10 FRA HALYS, Quentin	N. GOMBOS [63]		
25 BYE	G. HALYS [10]		
26 ARG ARGUELLO, Facundo	G. HALYS [10]		
27 SVK GOMBOS, Norbert	S. OFNER [7]		
28 ITA RONDONI, Pietro	S. OFNER [7]		
29 ITA ARNABOLDI, Andrea	G. MAGER [8]		
30 BYE	G. MAGER [8]		
31 7 AUT OFNER, Sebastian	C. HEYMAN [63]		
32 8 ITA MAGER, Gianluca	C. HEYMAN [63]		
33 BYE	J. HERNANDEZ-FERNANDEZ		
34 GER MORAING, Mats	F. BALDI [12]		
35 BEL HEYMAN, Christopher	F. BALDI [12]		
36 ITA BRANCACCIO, Raul	B. BALDI [12]		
37 DOM HERNANDEZ-FERNANDEZ, Jose	B. BALDI [12]		
38 BYE	T. ROBREDO		
39 12 ITA BALDI, Filippo	T. ROBREDO		
40 SLO ROLA, Blaz	T. ROBREDO		
41 BYE	R. ROBREDO		
42 ITA BERRETTINI, Jacopo	R. ROBREDO		
43 ESP ROBREDO, Tommy	R. ROBREDO		
44 ESP ORTEGA-OLMEDO, Roberto	D. NOVAK [3]		
45 ITF ESP BARRANCO COSANO, Javier	D. NOVAK [3]		
46 BYE	P. MARTINEZ [6]		
47 3 AUT NOVAK, Dennis	A. VAVASSORI		
48 6 ESP MARTINEZ, Pedro	A. VAVASSORI		
49 BYE	A. VAVASSORI		
50 PER VARILLAS, Juan Pablo	A. VAVASSORI		
51 ITA VAVASSORI, Andrea	O. OTTE [9]		
52 ITA BEGA, Alessandro	O. OTTE [9]		
53 WC POL DEMBEK, Michal	A. GIANNESSI [13]		
54 BYE	A. GIANNESSI [13]		
55 9 GER OTTE, Oscar	S. NAGAL [75]		
56 13 ITA GIANNESSI, Alessandro	S. NAGAL [75]		
57 BYE	D. MASUR		
58 FRA LESTIENNE, Constant	D. MASUR		
59 IND NAGAL, Sumit	D. MASUR		
60 GER MASUR, Daniel	D. MASUR		
61 WC POL ZUK, Kacper	D. MASUR		
62 BYE	R. CARBALLLES BAENA		
63 2 ESP CARBALLLES BAENA, Roberto	R. CARBALLLES BAENA		
64 BYE			

SEEDED PLAYERS	RANK	SEEDED TEAMS	RANK	PRIZE MONEY (PER TEAM)	ALTERNATES	RETIREMENTS/SW.O.
1 HURKACZ, Hubert	144	1 GONG, Mao-Xin / ZHANG, Ze	90	€ 3,350	ALTERNATES	RETIREMENTS/SW.O.
2 CARBALLLES BAENA, Roberto	151	2 LAMMONS, Nathaniel / ROMBOLI, Fernando	161	€ 2,350	90 J. Dominguez / A. Vitan	
3 NOVAK, Dennis	160	3 VAVASSORI, Andrea / VEGA HERNANDEZ, David	217	€ 1,350	WINNER	
4 YMER, Elias	115	4 JUNAID, Rameez / LOPEZ PEREZ, Enrique	237	€ 850	SEMI-FINALIST	
5 SOUSA, Pedro	124		293	€ 650	QUARTER-FINALIST	
6 MARTINEZ, Pedro	134		293	€ 650	FIRST ROUND	
7 OFNER, Sebastian	140		293	€ 650	FIRST ROUND	
8 MAGER, Gianluca	142		293	€ 650	FIRST ROUND	

ATP, Inc. © Copyright 2019. Last Direct Acceptances: Bencic, Paricis, Oscar, 385 / Rondoni, P. ITF 26. Challenger Supervisors: Hans Juetgen Ochs. MorningOchs (83) - Marcos Gomez/Rondoni (ITF 96)